



Pomnik ulepiony z gwary wielkopolskiej

Gwara wg słownika, to mowa ludności zamieszkującej pewien obszar kraju, także środowiska, np. zawodowego. Dla mojego pokolenia, szczególnie ludzi pochodzenia robotniczego i chłopskiego, jest to język domu rodzinnego, którym posługiwali się rodzice, a jeszcze częściej i wyraźniej dziadkowie. Awans społeczny tych środowisk, a także polityczna niechęć propagowania tego, co dzisiaj nazywamy „małą ojczyzną” sprawił, że stopniowo przestawano mówić gwara. Szczególnie w dużych miastach gwara stawała się szybko językiem archaicznym, a w szkole była często tępiona. Można ją było usłyszeć na estradzie i z anteny rozgłośni radiowej w Poznaniu. W jednym i drugim przypadku w wykonaniu Stanisława Strugarka.

Pan Stanisław to rzadki wtedy przypadek dziennikarza radiowego, który stał się uosobieniem „pознаńskości” i piewą naszej pięknej gwary. Nie bał się tak zwanych „ludzi prostych”, których historie inspirowały go do artystycznych działań. Był nie tylko w Poznaniu, ale i w całej Wielkopolsce postacią niezwykle popularną, wręcz kochaną.

W roku 1965 Stanisław Strugarek umiera, a z anteny radiowej znika poznańska gwara. W czasach gierkowskich powstaje w Poznaniu kabaret „Tey” i tam gwarowe teksty autorstwa Strugarka, w genialnym wykonaniu aktora Mariana Pogasza usłyszał dziennikarz poznańskiego radia Juliusz Kubel. Kubel, który po kądzieli pochodzi z bambrów i dopiero jako dorastający młodzian zaczął posługiwać się poprawną polszczyzną instynktownie poczuł z Pogaszem więź.

W lutym 1983 roku na antenie Radia Poznań (dzisiaj Radia Merkury) pojawia się Stary Marych – postać ulepiona ze słów Juliusza Kubla, a wykonywana przez Mariana Pogasza. Niesamowita popularność jaką zdobył Stary Marych zrodziła się w głowie autora pytanie; – czy nie zmaterializować tej postaci?

Łamało to radiową konwencję, w której w mistrzowski sposób autor wraz z aktorem rzeźbili postać Starego Marycha słowami. Zależało im na tym, aby wyobrażeń Marycha było tyle, ilu słuchaczy. Było jednak coraz więcej sygnałów, a może jednak postawić Marychowi pomnik. Stopniowo zaczął rodzić się pomysł rzeźby Starego Marycha.

Kiedyś z Kublem wymyśliliśmy radiową audycję, w której słuchacze poszukiwali zaginionej żony Marycha – Frącki. Liczba telefonów do radia przeszła nasze oczekiwania, a program trzeba było przedłużyć. Marian bardzo chorował i wiadomo było, że współpraca Kubel – Pogasz kiedyś się skończy. Czyżby miały zo-



Stanisław Strugarek

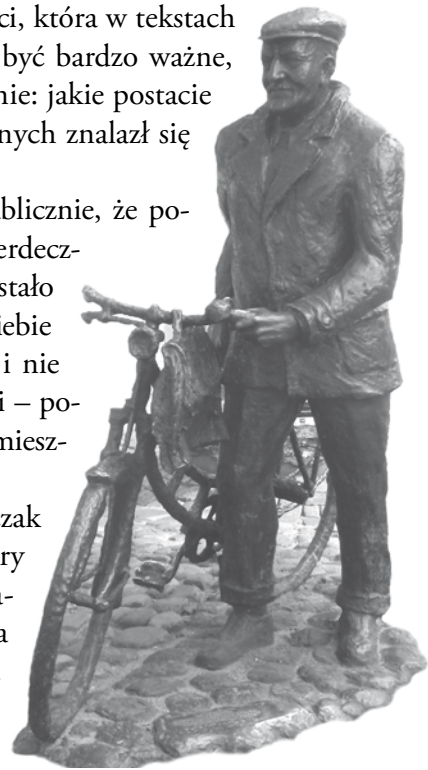
stać tylko książki i nagrania radiowe? A co z ideą poznańskości, która w tekstach Kubla była mocno akcentowana? Dla słuchaczy musiało to być bardzo ważne, bo kiedy „Gazeta Wielkopolska” postawiła czytelnikom pytanie: jakie postacie zasługują na pomnik w mieście, na liście najbardziej zasłużonych znalazł się literacki Stary Marych.

Kiedy prezes Radia Merkury Piotr Frydryszek ogłosił publicznie, że pomnik Starego Marycha stanie, oświadczenie zostało bardzo serdecznie przyjęte przez poznaniaków. Juliuszowi Kublowi nie pozostało nic innego, jak tylko słowa, którymi lepił wymyśloną przez siebie postać, przekazać rzeźbiarzowi. Najbardziej, zdaniem autora i nie tylko, nadawał się do tego artysta rzeźbiarz Robert Sobociński – poznaniak, który młodość spędził na Łazarzu, skąd pochodził i mieszkał Stary Marych.

Zanim do tego doszło, Juliusz Kubel, plastyk Jacek Wilczak i autor tych słów usiedli przed mikrofonami Radia Merkury i zapytali słuchaczy jak sobie wyobrażają postać Starego Marycha. Wilczak od razu propozycje szkicował. Znowu trzeba było audycję przedłużyć. Postać Starego Marycha powstała więc nie tylko z wyobrażeń Kubla i Sobocińskiego, ale także dzięki słuchaczom.

Odsłonięcia pomnika w pierwszym dniu wiosny 2001 roku dokonał profesor Stefan Stuligrosz. Marian Pogosz nie doczekał tego – zmarł 31 grudnia 1999 roku. Pomnik stoi przy ulicy Półwiejskiej. Marych oparty jest o rower. Każdy może do niego podejść, dotknąć, pogadać – bo nigdy nie będzie protestował, zawsze przyzna rację – oczywiście jeżeli to będzie „SŁUSZNA RACJA”.

Rzeźba Marycha tak naprawdę jest propozycją, bo Starym Marychem jest każdy Wielkopolec, który kocha tę ziemię, jest z niej dumny, widzi jej wady i zalety oraz chce zachować w pamięci tradycje i wielkopolskie wartości – także w gwarze.



STARY MARYCH

tekst: Juliusz Kubel

muzyka: Mariusz Matuszewski

On się z losem brał za bary
Stary Marych, Stary Marych,
To jest idol cołkiej wiary

Łejery, kto to jest?
Ma rower i bobę fest...
Stoi pomnik bez cokoła
Pełno wiary dookoła!

To jest Stary Marych,
Wielka Super-Pyra,
Spec od naszej gwary
– humor i satyra!

Wartę ma na skwerze,
Tu gdzie bimba skręca,
Z teka przy rowerze
W staniu nas wyręcz

Ref: Stary Marych, Stary Marych,
Dla szczawików i dla starych,
Stary Marych, Stary Marych,
To jest idol cołkiej wiary,
Stary Marych, Stary Marych,

Prosto we Wrocławską
Marych zapatrzony,
Stoi z bożą łaską
Od Półwiejskiej strony
Patrzy stąd, jak radzą
Radni z Rady Miejskiej,
Ale też na władzę
Tych na całej Wiejskiej

Ref: ...

Robił Se szyderę,
Zanim był posągiem
Lecz miał serce szczerze,
Co biło ze szwungiem
Nigdy dla Poznania
Nie żałował duszy,
Ma takie zagrania,
Że się jeszcze ruszy